



Sygn. akt III CNP 18/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

w sprawie ze skargi W. K. o stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 20 marca 2014 r.,

wydanego w sprawie z powództwa A. D.

przeciwko W. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 kwietnia 2016 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Powódka A. D. wniosła o zasądzenie od pozwanego W. K. kwoty 38.900 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w S. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka i pozwany zaręczyli się w lutym 2012 r. i zaplanowali ślub na dzień 25 sierpnia 2012 r. Strony zaplanowały także, iż po ślubie zamieszkają w miejscowości C. w domu pozwanego. W trakcie narzeczeństwa powódka pracowała za granicą i część dochodów przeznaczyła na remont domu należącego do pozwanego. Powódka, pracując za granicą, zarabiała ok. 5-6 tysięcy zł w przeliczeniu na polską walutę. Powódka przyjeżdżała do Polski 3-4 razy do roku na trzy tygodnie. Powódka część zakupów związanych z remontem domu pozwanego dokonywała sama, otrzymując rachunek lub fakturę na własne nazwisko, część opłacał pozwany za pieniądze, które otrzymał od powódki i wówczas na fakturze widniało jego nazwisko. Czasami powódka dzwoniła zza granicy do rodziców i prosiła ich, aby przekazali należące do niej pieniądze pozwanemu. W taki sposób został sfinansowany zakup szamba za 3.000 złotych. Za drzwi zapłaciła matka powódki z należących do niej pieniędzy, był to koszt 3.000 złotych, a faktura została wystawiona na pozwanego. Powódka dołożyła do zakupu i zamontowania pieca kwotę 6.000 zł, zakupiła też płytki do łazienki na kwotę 3.000 zł, sfinansowała panele ściennie korytarza w kwocie 3.151 zł, zapłaciła za materiał rozprowadzający wodę. Powódka pokryła zakup piachu do budowy łazienki w kwocie 400 zł, zakupiła pustaki i cement do budowy łazienki - 2.500 zł, drut zbrojeniowy na stropy - 700 zł, wyposażenie łazienki - 2.800 zł, grzejnik do łazienki - 448 zł. Powódka uregulowała rachunki na 146 zł, 746 zł i 264,53 zł. Powódka zapłaciła też za styropian na ocieplenie łazienki kwotę 1.082 zł. Powódka sfinansowała też zalanie stropu. Łączna kwota, jaką powódka zainwestowała w dom pozwanego, wyniosła 38.900 złotych. A. D. nigdy nie zamieszkała w domu

pozwanego. Powódka zapłaciła też 800 zł tytułem zaliczki na zakup obrączek, które odebrał pozwany, i które są w jego posiadaniu. Kilka dni przed ślubem pozwany wycofał się, argumentując, że nie jest jeszcze gotowy na małżeństwo. Na spotkaniu stron w Kancelarii Adwokackiej Z. K. w dniu 29 grudnia 2012 r. pozwany zaproponował, że zwróci A. D. kwotę 25.000 zł, płatną w miesięcznych ratach po 500 zł, ale powódka odrzuciła tę propozycję, domagając się zwrotu 35.000 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego, powódka poniosła wydatki w łącznej kwocie, której domagała się z pozwie. Świadczenie powódki, należało rozpatrywać pod kątem spełnienia przesłanek nienależnego świadczenia z art. 410 k.c. Powódka świadczyła na rzecz pozwanego, pomimo że nie była do tego zobowiązana. Stron nie łączyła bowiem żadna umowa, a powódka planowała jedynie z pozwanym wspólną przyszłość, licząc że po ślubie zamieszka w wyremontowanym wspólnie domu. Powódka nie wykazała, że spełniła świadczenie z zastrzeżeniem jego zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt 1 k.c.). Sąd uwzględnił powództwo jedynie w zakresie zwrotu kwoty 800 zł, jaką powódka przekazała pozwanemu na zakup obrączki, która to kwota została przekazana w ramach umowy, której pozwany nie wykonał. Sąd zasądził odsetki od tej kwoty zgodnie z żądaniem pozwu.

Na skutek rozpoznania apelacji powódki Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 20 marca 2014 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji w punktach: II (drugim) w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki dalszą kwotę 38.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2013 r. oraz III (trzecim) w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.362 zł tytułem kosztów procesu; oddalił apelację w pozostałej części; zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.200 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w S. kwotę 1.905 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Nie podzielił jednak oceny prawnej tego Sądu, że powódka nie miała podstaw, by domagać się zwrotu spełnionego przez siebie świadczenia. Przyjął, że strony łączyło szczególnego rodzaju porozumienie, którego

treścią było zawarcie związku małżeńskiego, do czego jednak nie doszło. W związku z tym porozumieniem powódka dokonała świadczeń finansowych związanych z przeprowadzeniem remontu domu pozwanego. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r. II CK 342/05 (OSNC 2006, nr 10, poz. 170), uznał, że porozumienie stron, będące przesłanką żądania świadczenia w związku z nieosiągnięciem zamierzonego celu, dotyczyć może tylko samej podstawy świadczenia, a nie jego ewentualnego zwrotu. Z konstrukcji przewidzianej w art. 410 § 2 k.c. może skorzystać osoba, którą z odbiorcą świadczenia nie łączy taki stosunek obligacyjny, z którego obowiązek świadczenia wynika, a ponadto, że przyjmujący świadczenie nie jest ani po otrzymaniu świadczenia ani nie był wcześniej zobowiązany do spełnienia oczekiwanego od niego świadczenia. Porozumieniem stron powinna być objęta podstawa świadczenia, w tym sensie, że odbiorca świadczenia powinien znać cel świadczącego i przez przyjęcie świadczenia dać wyraz, że go aprobuje. Celem świadczenia, którego zwrotu żąda powódka, było zawarcie związku małżeńskiego. Powódka, spełniając świadczenie, miała na celu uzyskanie od pozwanego świadczenia, do którego nie był on prawnie zobowiązany, a którym było zawarcie z nią związku małżeńskiego. Brak realizacji tego celu sam w sobie powoduje, że żądanie zwrotu przez powódkę spełnionego przez siebie świadczenia jest uzasadnione, mimo że strony nie umówiły się do jego ewentualnego zwrotu. Roszczenie powódki ma podstawę prawną w art. 410 § 2 k.c. Z tych względów, uznając jednocześnie za udowodnioną wysokość spełnionego przez powódkę świadczenia, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że zasądził na rzecz powódki dodatkowo kwotę 38.100 zł. Sąd drugiej instancji oddalił apelację powódki jedynie w zakresie, w jakim domagała się ona odsetek od zasądzonej kwoty od dnia wniesienia pozwu. W związku z faktem, że pozwany nie był uprzednio wzywany przez powódkę do spełnienia świadczenia, należało zasądzić odsetki dopiero od dnia doręczenia mu odpisu pozwu, tj. od dnia 10 kwietnia 2013 r. O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do ostatecznego wyniku sprawy.

Prawomocny Sąd Okręgowy pozwany zaskarżył skargą o stwierdzenie jego niezgodności z prawem, opierając ją na podstawie naruszenia prawa

materialnego, tj. przepisu art. 411 pkt 1 *ab initio* k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której w świetle ustalonego stanu faktycznego jednoznaczny jest, iż powódka jako spełniająca świadczenie wiedziała, że nie była do tego świadczenia zobowiązana. Skarżący wniósł o stwierdzenie niezgodności wyroku Sądu Okręgowego z dnia 20 marca 2014 r. z przepisem art. 411 pkt 1 *ab initio* k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 410 § 1 k.c., przepisy artykułów poprzedzających (dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia) stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Według art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Cytowany przepis art. 410 § 2 k.c. zawiera cztery kondykcje: *condictio indebiti*, *condictio causa finta*, *condictio ob rem* oraz *condictio sine causa*. Sąd Okręgowy przyjął - co nie jest kwestionowane w skardze - że w ustalonym stanie faktycznym zachodziły przesłanki do przyjęcia *condictio ob rem*, tj. nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia. Kondykcja ta zachodzi wówczas, gdy w chwili dokonania świadczenia nie istniała podstawa prawna tego świadczenia, jednak miała ona zrealizować się w przyszłości. Powstanie podstawy prawnej ma wynikać z osiągnięcia zamierzonego celu świadczenia. Celem tym może być dowolny stan faktyczny uzgodniony albo przynajmniej znany obu stronom. Przesłanka „nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia” (art. 410 § 2 k.c.) jest spełniona wtedy, gdy jego celem był otrzymanie świadczenia ekwiwalentnego, do spełnienia którego odbiorca nie był zobowiązany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2002 r., III CKN 1500/00 (OSNC 2002, nr 11, poz. 140). Innymi słowy, otrzymanie takiego świadczenia, co do którego brak jest roszczenia. Przesłanka nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia jest spełniona wtedy, gdy zostało ono spełnione, mimo braku zobowiązania, w celu osiągnięcia skutku prawnego lub gospodarczego, a skutek ten wbrew oczekiwaniom nie nastąpił. Spełnienie się przesłanek określonych w art. 410 § 2 k.c. oznacza, że ten kto

spełnił świadczenie nienależne może żądać jego zwrotu, a gdyby to nie było możliwe, zwrotu jego wartości (art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c.).

Artykuł 411 pkt 1 k.c. stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie, wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu osiągnięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Ponieważ istotą *condictio ob rem* jest to, że świadczenie zostaje spełnione mimo braku ważnej podstawy prawnej tego świadczenia w chwili jego spełnienia zarówno w piśmiennictwie prawniczym, jak również w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II CSK 104/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 82) przyjmuje się, że wyłączenie prawa do żądania zwrotu spełnionego świadczenia przewidziane w art. 411 pkt 1 k.c. w razie pozytywnej wiedzy o braku zobowiązania u spełniającego świadczenie, nie dotyczy sytuacji, w której w chwili świadczenia nie było podstawy prawnej tego świadczenia, a miała ona powstać w chwili osiągnięcia zamierzonego i znanego stronom celu świadczenia (*condictio ob rem*). Uwzględniając powyższe, stanowisko Sądu Okręgowego, który nie dopatrywał się podstaw do zastosowania w sprawie art. 411 pkt 1 *ab initio* k.c. przy jednoczesnym przyjęciu istnienia przesłanek do zastosowania *condictio ob rem* znajduje oparcie w wykładni tego przepisu przyjmowanej zarówno w doktrynie prawa, jak również w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest instytucją bezpośrednio związaną z regulacjami zawartymi w art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 417-417² i art. 421 k.c. Według art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa. Przez „niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie”, przy uwzględnieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji, rozumie się działanie sprzeczne z przepisami, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem jego źródeł. Innymi słowy, chodzi o każde obiektywnie sprzeczne z prawem działanie władzy publicznej. W odniesieniu jednak do prawomocnych orzeczeń sądowych przyjęto inne, autonomiczne pojęcie bezprawności w art. 417¹ § 2 k.c. w postaci „orzeczenia niezgodnego z prawem”. Względ na specyfikę władzy sądowniczej obdarzonej w atrybut niezawisłości

sędziowskiej sprzeciwia się przyjęciu, że każde obiektywnie niezgodne z prawem orzeczenie, niezależnie od stopnia tej niezgodności, stanowi działanie, które może być źródłem odpowiedzialności Skarbu Państwa. Działalność orzecznicza sądów wymaga bowiem zapewnienia sędziom pewnego zakresu władzy dyskrecyjnej, ponadto polega ona na konieczności interpretacji i stosowania przepisów zawierających pojęcia nieostre i ocenne, co może prowadzić do przyjmowania różnych interpretacji przez sądy tych samych przepisów w podobnych stanach faktycznych. Z tych względów, ustawodawca w stosunku do ogólnego przepisu zawartego w art. 417 § 1 k.c., regulującego odpowiedzialność odszkodowawczą za bezprawne działania władzy publicznej, przyjął odrębną regulację prawną, obecnie zawartą w art. 417¹ § 2 k.c. oraz powiązany z nim art. 424¹ k.p.c., dotyczącą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem. Zgodnie z art. 417¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Właściwym postępowaniem, które zapewnia stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (uzyskanie właściwego prejudykatu warunkującego odpowiedzialność odszkodowawczą), jest m.in. postępowanie ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ k.p.c. i n.).

Pojęcie orzeczenia „niezgodnego z prawem”, o którym mowa w art. 417¹ § 2 k.c., interpretowane w powiązaniu z art. 424¹ § 1 k.p.c., nie obejmuje każdego orzeczenia obiektywnie sprzecznego z prawem, lecz tylko takie, którego niezgodność z prawem jest oczywista, rażąca i przybiera postać kwalifikowaną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35). Orzeczeniem niezgodnym z prawem jest orzeczenie niewątpliwie spreczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Przedstawiona wyżej wykładnia „bezprawia judykacyjnego” została uznana za zgodną z art. 77 ust. Konstytucji

w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11 (OTK-A 2012, nr 8, poz. 97). Z tych względów badanie zasadności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia polega na ocenie, czy sąd dopuścił się wadliwej wykładni bądź błędnego zastosowania wskazanych w podstawach skargi przepisów w stopniu kwalifikowanym w wyżej przedstawionym znaczeniu. Tego rodzaju sytuacja nie zachodzi wówczas, gdy sąd - jak to miało miejsce w sprawie - wybiera jeden z możliwych wariantów interpretacji przepisów, które stosuje w sprawie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006, nr 23-24, poz. 351, z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35). Przesądza to o bezzasadności skargi.

Z tych względów na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

kc

aj